

Teatr im. Wilama Horzycy (Toruń/ Polska)

WIELKIE NIEBO. Od Wschodu do Zachodu

Wielkie niebo na wielkie otwarcie!

Językiem ruchowym, który potrafi wzruszyć i rozbawić jest bez wątpienia Gaga. Nie wymaga się tu profesjonalizmu, każdy z nas może spróbować swoich sił, wyzwolić swoje emocje w ten sposób. Spróbowali tego również aktorzy teatru Wilama Horzycy pod okiem Natalii Iwaniec, która stworzyła te fenomenalne przedstawienie. Gaga jest to połączenie kreatywności i fantazyjności z mocnym wysiłkiem fizycznym, z którym musieli zmierzyć się aktorzy. Mimo różnego przedziału wiekowego, nie stanowiło to dla nich żadnej przeszkody, dzięki czemu mogliśmy ujrzeć na scenie zwartą grupę ludzi, którzy są w pełni oddani swojej pracy i zgodni z tym co chcą przekazać widzom.

Spektakl rozpoczął się od spokojnej melodii w tle. Z całej grupy wyłoniła się na przód aktorka, która „przejęła” kontrolę i chwilowo skupiła uwagę na sobie i swoim własnym układzie ruchowym. Przypominała osobę, która pełni odpowiedzialność za resztę zespołu. Intrygującym momentem była również sytuacja, w której aktor przedstawiał siebie jako marionetkę. Chodząc między kolegami, starał się równocześnie naśladować ich ruchy, później natomiast sam stał się marionetką w ich rękach. Ważnym aspektem były odegrane fale za pomocą całego ciała, w synchronizowanych ruchach, na niebieskim tle, co mogło nawiązywać do najstarszego jeziora na świecie jakim jest Bajkał.

Spektakl pokazał w jak szybkim czasie, można nauczyć się metody języka ciała, o którym się nawet nie słyszało, można dobrze bawić się wyrażając przy tym samego siebie. Przez cały spektakl na twarzach aktorów widać było ich narastające skupienie a w ruchach czułość i płynność przechodzenia w każdą inną historię, którą nam prezentowali. Mieli oni również swój czas - mogli zaimprovizować, sama reżyserka przedstawienia nazwała ten moment „dzikim szaleństwem”, w danej chwili aktorzy posiadali totalną swobodę. Poprzez Gaga mieli oni wyrazić samych siebie, po prostu wyszaleć się. Jest to ten moment gdzie cała grupa wspólnie biegnie po całej scenie, bardzo blisko siebie. Aktorzy byli bardzo wdzięczni za te lekcje nauki Gaga jakiej doświadczyli, na próbach mogli poznawać swoich partnerów z tych stron, z których ich jeszcze nie znali, podkreślali dobrą zabawę ale również siłę integracji, dzięki której nie czuli się skrępowani wykonując swoje ruchy.

Gaga nie jest każdemu znany, może to jest właśnie ten moment, w którym ujrzeliśmy coś nowego, w czym będziemy mogli spróbować swoich własnych sił ? Na pewno warto się tego podjąć i patrząc na spektakl myślę, że nikt tego nie pożałuje, wręcz przeciwnie, może odkryje w sobie nowego ducha, który wyraża się poprzez Gaga.

Kamila Fojutowska